



Sygn. akt V CSK 338/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa "M. " Spółki Akcyjnej w W. (poprzednio: "M. " Spółki Akcyjnej we W.)

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Urzędu Kontroli Skarbowej we W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 czerwca 2012 r.,

skarg kasacyjnych obu stron od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 kwietnia 2011 r.,

- I. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 28.904.888, - zł (dwadzieścia osiem milionów dziewięćset cztery tysiące osiemset osiemdziesiąt osiem) z ustawowymi odsetkami od 8 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty, rozstrzygnięcia o zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu, rozstrzygnięcia o wydatkach sądowych (punkt 2), a ponadto w części oddalającej apelację strony pozwanej (punkt 3) oraz**

- orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt 4) i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu,
- II. oddala skargę kasacyjną strony powodowej,
 - III. pozostawia Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 15 marca 2010 r. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora Urzędu Skarbowego we W. na rzecz powoda M. S.A. we W. kwotę 38.512.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty. Kwota powyższa została zasądzona na rzecz byłego akcjonariusza J. Computer SA tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną wykonaniem wobec tej spółki nie ostatecznych decyzji podatkowych. Obejmowała ona sumę kwot hipotetycznej wartości posiadanego przez powoda pakietu akcji według stanu na dzień 28 czerwca 2004 r. (29.590.888 zł) oraz hipotetycznej dywidendy za lata 2000 – 2004 (12.923.000 zł), pomniejszoną o wypłaconą dywidendę (641.000 zł) i wartość akcji zbytych następnie na rzecz innego podmiotu (128.059,80 zł) – ograniczoną do wysokości żądania pozwu.

Wyrok Sądu I instancji został uzupełniony postanowieniem z dnia 4 maja 2010 r. w przedmiocie kosztów postępowania, przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 187.455 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazanie pozwanemu uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty 209.000zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Postanowienie to nie było przedmiotem samodzielnego zaskarżenia.

Rozpoznając apelację pozwanego Sąd Apelacyjny przedstawił Sądowi Najwyższemu pytanie prawne „Czy na gruncie przepisów o deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa akcjonariusz spółki akcyjnej jest uprawniony do dochodzenia naprawienia poniesionej przez niego szkody, polegającej na spadku (utracie) wartości akcji w wyniku wyrządzenia szkody spółce akcyjnej wydaniem i wykonaniem nie ostatecznej decyzji podatkowej, następnie uchylonej w toku instancji?”. Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2011 r. sprostował oznaczenie strony pozwanej na „Skarb Państwa reprezentowany przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej” we W., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.904.888 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty, oddalił dalej idące powództwo, oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie, zmienił rozstrzygnięcie o kosztach

postępowania pierwszo-instancyjnego i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozstrzygnięcie powyższe oparte zostało na podstawie faktycznej, bezspornej co do okoliczności wskazanych jako przyczyna sprawcza szkody. Spółka J. Computer S.A. z siedzibą we W. (dalej jako: J. lub spółka) prowadziła działalność gospodarczą w zakresie produkcji i dystrybucji sprzętu komputerowego. Do 1997 r. zajmowała się głównie handlem i dystrybucją, następnie podjęła produkcję komputerów pod własną marką A. W latach 1996-2001 przychody (obroty) spółki systematycznie rosły. W okresie tym zaznaczał się wzrastający udział w obrotach przychodu ze sprzedaży własnych produktów. Działalność spółki była finansowana głównie kredytem obrotowym w wysokości do 60.000.000 zł, udzielonym przez Kredyt Bank S.A., oraz kredytem kupieckim udzielanym przez głównych dostawców spółki. Do połowy 2002 r. spółka J. miała status zakładu pracy chronionej. Działalność spółki była zorganizowana w ramach struktury holdingowej, obejmującej obok spółki matki (J. Computer S.A.) szereg podmiotów zależnych. W latach 1998-99 J. dokonała restrukturyzacji holdingu, likwidując większość lokalnych spółek dystrybucyjnych.

Strona powodowa – M. S.A. z siedzibą we W. - prowadziła działalność inwestycyjną polegającą na nabywaniu lub obejmowaniu udziałów lub akcji przedsiębiorców, głównie z branży teleinformatycznej, oraz wprowadzaniu ich na giełdę. W dniu 30 sierpnia 1999 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie powoda podjęło uchwałę o podwyższeniu kapitału akcyjnego z kwoty 100.000 zł do 19.600.000 zł. Pokrycie akcji serii B w liczbie 10000 akcji wartości 10.000.000 zł. nastąpiło przez wniesienie wkładu niepieniężnego obejmującego 418.836 akcji spółki J. o łącznej wartości 10.000.000 zł. W wyniku powyższej transakcji powódka stała się największym akcjonariuszem tej spółki.

W latach 1998-99 spółka J. realizowała zamówienia na sprzęt komputerowy składane przez Ogólnopolską Fundację Edukacji Komputerowej we W., spółkę C. S.A. oraz Sieciowe Systemy Informacyjne, a także szkoły i instytucje naukowe. W złożonych zamówieniach zastrzegano, że dostawa komputerów ma być przeprowadzona z zastosowaniem procedury przewidzianej dla nabywców z

sektora oświaty. Obowiązujące w tym okresie przepisy ustawy o podatku od towarów i usług oraz Kodeksu celnego zwalniały od podatku VAT, podatku akcyzowego i cła przywóz towarów z zagranicy, jeżeli przedmiotem przywozu były pomoce naukowe służące wyłącznie do celów dydaktycznych lub badawczych, przywożone dla przedszkoli, szkół, instytucji i placówek naukowych. Spółka J., realizując zamówienia, sprzedawała i dostarczała wyprodukowany przez siebie sprzęt komputerowy firmie A. S.-K. z siedzibą w H. (Czechy) oraz firmie J. H. GmbH z siedzibą w A. (Niemcy), następnie odkupowała od nich wcześniej sprzedany sprzęt i przewoziła go z powrotem do Polski, do prowadzonego przez siebie składu celnego we W. Kontrahenci krajowi odbierali zamówiony sprzęt ze składu celnego i po dokonaniu odprawy wprowadzali go na polski obszar celny, następnie występowali o zwolnienie go z cła i podatku VAT. We wszystkich wypadkach wnioski te zostały uwzględnione.

W dniu 18 czerwca 1999 r. Prokuratura Okręgowa zwróciła się do Urzędu Kontroli Skarbowej we W. o przeprowadzenie kontroli prawidłowości zwrotu na rzecz J. podatku VAT z tytułu transakcji związanych z zagranicznym obrotem sprzętem komputerowym. W dniu 2 lipca 1999 r. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej we W. wydał inspektorowi kontroli skarbowej upoważnienie do przeprowadzenia kontroli obejmującej prawidłowość rozliczeń z budżetem Państwa podatku VAT za lata 1996-1999. W dniu 29 grudnia 1999 r. Inspektor Kontroli Skarbowej wydał osiem decyzji obejmujących okres od lipca 1998 r. do lutego 1999 r., w których określił kwoty zaległości podatkowej (10.332.710,40 zł), odsetek za zwłokę i dodatkowego zobowiązania podatkowego. W uzasadnieniu decyzji wskazał, że sekwencja działań realizowanych przez spółkę zmierzała do obejścia przepisów podatkowych, a sprzedaż towaru, będącego przedmiotem obrotu powinna być opodatkowana jak sprzedaż krajowa według stawki 22 %. W ocenie Inspektora, dokonanie sprzedaży sprzętu komputerowego firmom zagranicznym, a następnie odkupienie ich i sprowadzenie do składu celnego w celu sprzedaży odbiorcom krajowym, nie było adekwatne do zamierzonego celu gospodarczego i zmierzało jedynie do obejścia prawa dla uniknięcia opodatkowania podatkiem należnym od sprzedaży sprzętu komputerowego odbiorcom krajowym. W uzasadnieniu decyzji wskazano ponadto na obejście przepisu art. 21 ust. 2 ustawy,

skutkujące uzyskaniem nienależnego zwrotu bezpośredniego podatku VAT. Pomimo wstrzymania na wniosek spółki wykonania decyzji Urząd Skarbowy w dniu 7 lutego 2000 r. wydał postanowienia o zaliczeniu nadpłaty powstałej w wyniku zatrzymania zwrotu nadwyżki podatku naliczonego VAT za miesiące sierpień i listopad 1999 r. w łącznej kwocie 6.345.065 zł na poczet zaległości podatkowych wynikających z decyzji z dnia 29 grudnia 1999 r. W dniu 7 marca 2000r. spółka złożyła ponowny wniosek o wstrzymanie tych decyzji. Postanowieniem z dnia 27 marca 2000 r. Inspektor Kontroli Skarbowej odmówił uwzględnienia wniosku wskazując, iż na poczet zobowiązań określonych zaskarżonymi decyzjami zaliczono wstrzymany zwrot podatku w wysokości ok. 6,3 mln zł., do zapłaty na rzecz Urzędu Skarbowego pozostawało ok. 4 mln zł, co stanowiło 16,9% kapitału własnego spółki i nie powinno pozbawić spółki płynności finansowej. Odmowa skutkowałą wyegzekwowaniem pozostałej części należności ustalonych decyzjami z dnia 29 grudnia 1999 r. Łącznie J. została pozbawiona środków pieniężnych w wysokości 10.476.466,76 zł, co odpowiadało blisko połowie księgowej wartości kapitału spółki, wynoszącej 24.204.941 zł. Wyegzekwowana kwota stanowiła sumę środków niezbędnych do finansowania bieżącej działalności spółki (5,5 mln zł), powiększoną o dwumiesięczne koszty jej funkcjonowania (2 x 2,3 mln zł). Egzekucja nastąpiła w momencie rozpoczynającej się dekonjunkury na rynku komputerów i stagnacji gospodarczej, co oznaczało pozbawienie J. najistotniejszego w okresie stagnacji czynnika konkurencji i znaczące osłabienie jej pozycji na rynku. W dacie ściągnięcia wskazanych należności wartość pakietu akcji J. posiadanego przez powoda, obliczona metodą księgową wynosiła 9.772.800 zł, a metodą dochodową - 26.305.766 zł.

Spółka J. podejmowała działania w ramach procedur odwoławczych. W ich następstwie były wydawane kolejne decyzje podatkowe. Izba Skarbowa decyzją z dnia 30 czerwca 2000r. potwierdziła, że spółka unikała opodatkowania sprzedaży komputerów podatkiem VAT, a dokonywane przez nią czynności miały na celu obejście prawa. W marcu 2000 r. członkom zarządu oraz głównej księgowej spółki przedstawiono zarzuty uchylenia się od opodatkowania przeprowadzonej przez spółkę sprzedaży krajowej podatkiem VAT, tj. czynu z art. 54 i art. 76 kodeksu karnego skarbowego. W tym samym czasie w mediach ukazały się artykuły

przedstawiające członków władz J. jako „przestępców w białych kołnierzykach”. Bezpośrednio po ukazaniu się w mediach informacji o postępowaniach toczących się przeciwko spółce i członkom jej organów krajowi i zagraniczni kontrahenci spółki czasowo wstrzymali dostawy. Spółce J. udało się ostatecznie utrzymać ciągłość dostaw, jednak zaufanie jej kontrahentów uległo zachwianiu, co skutkowało obniżeniem udzielanych kredytów kupieckich i wzrostem kosztów ich ubezpieczenia. Spółka utraciła wielu drobnych dealerów, którzy podjęli współpracę z innymi podmiotami. Na skutek zmniejszenia własnych kapitałów spółka była zmuszona ograniczyć działalność dystrybucyjną, m.in. rozwiązano umowę z firmą M. Ograniczenie to spółka próbowała kompensować zwiększając produkcję własnych komputerów. Obniżenie dystrybucji skutkowało zmniejszeniem ogólnej skali działalności firmy, co z kolei uniemożliwiało uzyskanie konkurencyjnych warunków zakupu półproduktów. Pozbawienie spółki gotówki skutkowało zwiększeniem udziału kredytów bankowych w finansowaniu jej działalności, co podnosiło koszty. W listopadzie 2002 r. Kredyt Bank wypowiedział J. umowę o kredyt obrotowy obniżając finansowanie spółki o kwotę ok. 20.000.000 zł. Od 2001 r. przychody spółki systematycznie spadały. Biegli rewidenci badający sprawozdanie finansowe spółki J. za rok obrotowy 2002- 2003 wskazali na znaczny spadek aktywów (o 16 %), świadczący o „kurczeniu się” firmy, drastyczny spadek własnego źródła finansowania spółki i finansowanie głównie kredytem kupieckim (niemal w 40 %). Wskazali także na trudną sytuację dochodową, związaną ze systematycznym spadkiem sprzedaży i wzrostem kosztów zużycia materiałów i usług. Jako jeden z warunków poprawy płynności płatniczej spółki wskazano we wnioskach szybkie rozstrzygnięcie sporu podatkowego.

Spółka J. podejmowała działania mające na celu przezwyciężenie trudności. Zarząd spółki uzyskał ekspertyzy prawne, z których wynikało, że wynik postępowania powinien być korzystny dla spółki, co dawało perspektywę odzyskania wyegzekwowanych środków, utrzymania istnienia przedsiębiorstwa i pozwoliło na częściowe odzyskanie zaufania kontrahentów. Spółka dokonała redukcji zatrudnienia, zmieniła model dystrybucji, zwiększyła produkcję wyrobów zapewniających uzyskanie najwyższej marży (serwery i notebooki A.). Poszukiwano nowych źródeł finansowania działalności w innych bankach, które

udzielały kredytów głównie na realizację konkretnych kontraktów. Spółka bezskutecznie starała się pozyskać inwestora strategicznego lub dokonać fuzji z jedną z dużych spółek z branży (A. lub O.). Toczące się postępowanie skarbowe uniemożliwiło debiut giełdowy spółki J.

W latach 2000-2003 spółka J. dokonała następujących przesunięć majątkowych w ramach holdingu:

- do spółki w W. (J. Computer jv S. Sp. z o.o./ J. Sp. z o.o./ IT T. Sp. z o.o.) dopłata do kapitału w wysokości 6.400.000 zł w 2001 r., udzielenie pożyczki w kwocie 5.200.000 zł w 2002r., wniesienie aportem nieruchomości o wartości rynkowej 6.910.000 zł w 2003r. (wartość księgową 1.630.423,89 zł),
- do spółki w Z. (J. S. Sp. z o.o./ IT P. Sp. z o.o./ IT U. Sp. z o.o.) dopłata do kapitału w wysokości 5.100.000 zł w 2002 r., wniesienie aportem znaku towarowego „A.” o wartości 1.400.000 zł w roku obrotowym 1999/2000, udzielenie pożyczki w kwocie w kwocie 3.030.000 zł,
- do nowo utworzonej spółki IT F. Sp. z o.o. (później L. Sp. z o.o.) sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej we W. za kwotę 2.800.000 (przy wartości księgowej 185.564,00 zł), wniesienie aportem nieruchomości o wartości rynkowej 8.496.000 zł w 2003 r. (wartość księgową nieruchomości 3.164.423,28 zł), udzielenie pożyczki w kwocie 500.000 zł,
- udzielenie różnym spółkom zależnym gwarancji i poręczeń w wysokości od 300.000 zł do 8.000.000 zł.

Powyższe transakcje miały charakter działań porządkujących w obrębie grupy holdingowej. Wniesienie aportem nieruchomości umożliwiło uaktualnienie ich wartości do poziomu rynkowego, co poprawiło ogólny wynik finansowy spółki. Z uwagi na posiadanie przez J. 100 % udziałów w podmiotach zależnych dokapitalizowanie przez nią tych podmiotów według Sądu było - z punktu widzenia sytuacji holdingu - neutralne finansowo. Spółka nie utworzyła rezerwy związanej z ryzykiem zapłaty kwoty 10.476.466,76 zł. Brak tych rezerw nie stanowił, zdaniem Sądu, naruszenia zasad prawidłowego zarządzania oraz nie przyczynił się do pogorszenia sytuacji finansowej spółki.

Naczelny Sąd Administracyjny postanowieniami z dnia 23 października i 20 listopada 2000 r. na wniosek spółki wstrzymał wykonanie zaskarżonych decyzji. W dniu 27 lipca 2000 r. spółka J., jako zakład pracy chronionej, zwróciła się do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych o zwrot środków wydatkowanych na rehabilitację osób niepełnosprawnych w kwocie 1.946.216 zł. Z uwagi na toczące się postępowanie podatkowe PFRON odmówił wypłaty informując, że zgodnie z procedurą istnieje jedynie możliwość zabezpieczenia kwoty należnego zwrotu, do wydania orzeczenia przez Naczelny Sąd Administracyjny.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2003 r. Sąd Rejonowy uniewinnił członków zarządu i księgową J. od zarzutu wyłudzenia zwrotu podatku VAT w związku ze sprzedażą sprzętu komputerowego stwierdzając, że działania oskarżonych stanowiły obejście prawa, jednak nie mieli oni świadomości działania niezgodnego z prawem. Sąd Okręgowy w styczniu 2004 r., zmienił wyrok w części motywacyjnej, przyjmując, iż działania oskarżonych nie zawierały znamion czynu zabronionego.

Naczelny Sąd Administracyjny - Ośrodek Zamiejscowy wyrokami z dnia 30 czerwca 2003 r. uchylił decyzje Izby Skarbowej we W. uznając, że jeśli obowiązujący porządek prawny stwarza podatnikom możliwość wyboru kilku legalnych konstrukcji do osiągnięcia zamierzonego celu gospodarczego, z których każda będzie miała inny wymiar podatkowy, to wybór najkorzystniejszego podatkowo rozwiązania nie może być traktowany jako obejście prawa. Zdaniem NSA, czynności J. nie zmierzały do nielegalnego uchylecia się od opodatkowania, a organy podatkowe nie mogły wkraczać w kompetencje organów celnych. Skoro nie została podważona legalność wywozu sprzętu komputerowego za granicę oraz jego późniejsze umieszczenie w składzie celnym, sprzedaż towaru znajdującego się w składzie celnym nie podlegała opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług. Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że organy podatkowe były uprawnione do zbadania treści czynności cywilnoprawnych zgodnie z zasadami wykładni prawa podatkowego i do podważania skuteczności tych czynności z publicznoprawnego punktu widzenia. Podzielił stanowisko organów podatkowych, iż obrót towarowy pomiędzy J. a podmiotami zagranicznymi miał charakter pozorny i, gdyby nie korzyści podatkowe w postaci zwrotu różnicy podatku, sprzedaż sprzętu

komputerowego podmiotom zagranicznym przyniosłaby straty. Jednocześnie NSA wskazał, że skoro zrealizowana sprzedaż w składzie celnym nie podlegała opodatkowaniu, a wywóz towarów za granicę nie może być uznany za sprzedaż eksportową wymaga wyjaśnienia w jakim zakresie skarżącej przysługiwało prawo do zmniejszenia podatku należnego o podatek naliczony przewidziane w art. 19 ust. 1 ustawy (VAT). Jeżeli bowiem towary nie były przeznaczone do sprzedaży opodatkowanej podatkiem od towarów i usług, to J. nie przysługiwało prawo do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony. Mimo uchylecia przez NSA decyzji Izby Skarbowej zwrot wyegzekwowanej należności nie nastąpił. Izba Skarbowa we W. przystąpiła do ponownego rozpatrzenia odwołań spółki J. od decyzji Inspektora Kontroli Skarbowej i wydała kolejne decyzje. Na skutek zwrotu sprawy przez Izbę Skarbową Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej we W. wydał w dniu 14 listopada 2003 r. decyzję w przedmiocie nadwyżki podatku naliczonego nad należnym i dodatkowego zobowiązania podatkowego. Spółka J. odwołała się od powyższej decyzji do Izby Skarbowej we W. Nieuzyskanie zwrotu środków bezpośrednio po wydaniu wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego w czerwcu 2003 r. pociągnęło dalszą utratę zaufania ze strony kontrahentów J. i załamanie jej sytuacji finansowej. W lipcu 2003 r. Kredyt Bank odmówił udzielenia spółce dodatkowego kredytu obrotowego w wysokości 10.000.000 zł. Spółka była zmuszona zrezygnować z realizacji zamówienia na dostawę 20.000 komputerów z uwagi na brak kapitału i materiałów do produkcji, zaprzestała regulowania bieżących należności wobec kontrahentów, w tym dostawców. Przychody spółki za okres od kwietnia do listopada 2003 r. wyniosły 39.555.549 zł (wobec 302.296.602 zł za rok obrotowy 2002-2003).

W dniu 14 października 2003 r. spółka złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu. Zarządzeniem z dnia 27 października 2003r. wniosek ten został zwrócony. W dniu 24 listopada 2003 r. spółka J. ponowiła wniosek. Wnioski o ogłoszenie upadłości spółki złożyli również jej wierzyciele. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 21 stycznia 2004 r. ogłosił upadłość spółki J. Computer S.A. z możliwością zawarcia układu odbierając upadłemu zarząd majątkiem spółki. Postanowieniem z dnia 31 kwietnia 2004 r. zmieniono ją na upadłość likwidacyjną.

Po złożeniu wniosku Kredyt Bank wypowiedział spółce umowę o kredyt obrotowy. Konsekwencją zaprzestania finansowania spółki przez bank był brak płatności i przerwanie współpracy z jednym z głównych dostawców - firmą I. oraz wypowiedzenie umowy o współpracę przez firmę M.

W dniu 12 stycznia 2004 r., po rozpoznaniu odwołań spółki, Dyrektor Izby Skarbowej we W. wydał decyzje, którymi uchylił zaskarżone decyzje Inspektora Kontroli Skarbowej i umorzył postępowanie. W dniu 19 marca 2004 r. Dyrektor Izby Skarbowej, uchylił własną decyzję z dnia 23 października 2003 r. oraz poprzedzające je decyzje organu podatkowego pierwszej instancji i umorzył postępowanie w tej sprawie. W uzasadnieniu powołał się na wyrok NSA z dnia 24 listopada 2003 r. wydany w sprawie O. S.A. Wskazał, że w latach 1998-99 prawo podatkowe różnicowało obciążenia podatkowe towarów wyprodukowanych w kraju i towarów importowanych, gdy ich nabywcami były placówki oświaty. Skłoniło to spółkę J. do podjęcia działań, które nie zyskały uznania organów podatkowych, ale których legalność nie może być kwestionowana.

W marcu 2004 r. organy skarbowe zwróciły spółce J. wyegzekwowane środki wraz z odsetkami, w łącznej kwocie ok. 21.000.000zł. Środki te zostały w całości przejęte przez Kredyt Bank S.A., w związku z ustanowionym przez J. zabezpieczeniem spłaty kredytu obrotowego.

W dniu 28 czerwca 2004 r. powód M. S.A. sprzedał wszystkie posiadane (426.866) akcje spółki J. swojej zależnej spółce T. Sp. z o.o. w organizacji z siedzibą we W. za łączną cenę 45.000 zł. W dniu 29 lutego 2008 r. spółka T. Sp. z o.o. odsprzedała akcje J. spółce M2. Sp. z o.o. za kwotę 128.059,80 zł. Tego samego dnia wymieniona spółka zbyła także wierzytelności J., nabyte od syndyka za kwotę 283.500 zł, za cenę 17.419.905,70 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego gdyby J. nie została obciążona obowiązkiem zapłaty kwoty 10.476.466,76 zł wraz z odsetkami i rozwijała się w latach 2000-2004 w tempie porównywalnym do innych przedsiębiorców ze swojej branży, wartość pakietu akcji powoda do dnia 28 czerwca 2004 r. wzrosłaby do kwoty 29.590.000 zł. Sąd ten przyjął, że szkoda wyrządzona powodowi wykonaniem nie ostatecznych

decyzji podatkowych wyraża się sumą kwot hipotetycznej wartości pakietu akcji według stanu na dzień 28 czerwca 2004 r. (29.590.888 zł) oraz hipotetycznej dywidendy za lata 2000 – 2004 (12.923.000 zł) i podlega pomniejszeniu o wypłaconą dywidendę (641.000 zł) i wartość zbytych akcji (128.059,80 zł). Zasądzona kwota 38.512.000 zł była niższa jako ograniczona do wysokości zgłoszonego żądania. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy powołał art. 417 k.c. i art. 322 k.c., w obszernych wywodach uzasadniając ocenę, że „nie ma jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w prawie polskim obowiązuje zasada odpowiedzialności odszkodowawczej wyłącznie wobec bezpośrednio, a tylko wyjątkowo pośrednio poszkodowanych”. Uznał, że nie można jej wywieść z art. 415 i art. 446 § 2 i 3 k.c., ponadto stałaby ona w sprzeczności z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, przewidującego że własność, inne prawa majątkowe podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Stwierdził ponadto, że żadne przepisy nie wyłączają uprawnienia akcjonariusza do żądania naprawienia szkody, jaką poniósł na skutek szeroko pojętych bezprawnych działań wymierzonych przeciwko spółce, a przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa zostały wykazane.

Sąd Apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok stwierdził, że zasądzona kwota jest zawyżona i wykracza poza zgłoszone żądanie, które nie obejmowało wyrównania szkody odpowiadającej niewypłaconej dywidendzie. Uznał za trafne stanowisko Sądu I instancji co do możliwości dochodzenia przez powoda naprawienia szkody wyrządzonej w jego majątku decyzjami podatkowymi wydanymi wobec spółki J. i podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Za bezzasadny uznał zarzut naruszenia art. 260 § 1 ordynacji podatkowej wskazując, że dotyczy on szkody wyrządzonej ostatecznymi decyzjami podatkowymi, które zostały uchylone w wyniku wznowienia postępowania, lub których nieważność została stwierdzona, a w przedmiotowej sprawie powód dochodzi naprawienia szkody wyrządzonej wydaniem i wykonaniem nie ostatecznych decyzji, uchylonych w toku instancji. Podzielił pogląd, że podstawę prawną stanowi art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed 1 września 2004 r. w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Jako chybiony ocenił zarzut naruszenia art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed 1 września 2004 r. w zw. z art. 361 k.c. przez przyjęcie, że w zakresie szkody objętej roszczeniem mieszczą się szkody pośrednie

i ewentualne. Nie podzielając stanowiska apelującego stwierdził, że są podstawy dochodzenia przez akcjonariusza spółki akcyjnej naprawienia szkody polegającej na utracie wartości (nie osiągnięcia możliwego do uzyskania pułapu) posiadanych akcji jeżeli, w wyniku wykonania nie ostatecznej decyzji podatkowej, dochodzi do pogorszenia kondycji finansowej spółki akcyjnej skutkującej ogłoszeniem upadłości, co przekłada się na utratę wartości akcji. Uznał, że podstawę takiego roszczenia można wywieść nie tylko z ogólnych przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych (art. 415, art. 417 k.c.), a przede wszystkim z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Stwierdził, że w rozpatrywanej sprawie ustalenie wysokości szkody oraz rozstrzygnięcie spornej kwestii, czy pomiędzy wskazanym przez powoda zdarzeniem sprawczym a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. wymagało wiedzy specjalnej. Przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodu z opinii biegłych uznał za prawidłową i nie przekraczającą granic swobodnej oceny. Podzielił wniosek, że pozbawienie spółki J. w 2000 r. kwoty 10,5 mln złotych odebrało jej możliwość normalnego rozwoju i stanowiło co najmniej jedną z głównych przyczyn upadłości w 2004 r., skoro kwota ta stanowiła bardzo istotną część zasobów gotówkowych spółki, a jej uzupełnienie w kolejnych latach finansowaniem dłużnym, przy ograniczonym zaufaniu, było trudne i kosztowne. Za logiczną i przekonującą uznał ocenę biegłych że spółka, pomimo obrotów przekraczających w latach 1999-2001 kwotę 400 mln zł rocznie, funkcjonowała w oparciu o kredyty i posiadała niewielki zasób gotówki. Taki model finansowania działalności nie był anomalią ani przejawem słabości kapitałowej J., ale normalnym zjawiskiem w tej branży. Przyjął, że wystąpienie dodatkowych, niezależnych od stron czynników, które przyczyniły się do powstania lub zwiększenia szkody, nie zwalniało sprawcy szkody z odpowiedzialności odszkodowawczej, zaś przedstawione okoliczności świadczą, że upadłość spółki J. była następstwem wyegzekwowania wskazanej kwoty. Uznał zarzut pozwanej, dotyczący naruszenia art. 361 k.c. przez przyjęcie istnienia normalnego związku przyczynowego między wykonaniem decyzji podatkowych a upadłością spółki, a w rezultacie utratą wartości akcji, za pozbawiony uzasadnionych podstaw.

Odnosnie zakresu i rodzaju szkody wskazał, akceptując metodę biegłych i sposób wyliczenia, że odpowiada ona wartości pakietu akcji spółki J. którą miałyby w czerwcu 2004 r. (29.590.888 zł), gdyby nie ogłoszono upadłości i rozwijała się w dotychczasowym tempie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, od tej kwoty należało odjąć, wartość otrzymanej dywidendy (641.000 zł) oraz cenę uzyskaną ze sprzedaży akcji (45.000 zł), co powoduje, że szkoda ostatecznie odpowiada kwocie 28.904.888 zł. Sąd Apelacyjny wskazał, że powód nie zgłosił żądania zasądzenia odszkodowania odpowiadającego dywidendzie możliwej do osiągnięcia w latach 2000- 2004, jako formy utraconych korzyści (*lucrum cessans*).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożyły obie strony.

Powód, w skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach, zarzucił co do prawa procesowego naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. i art. 187 § 1 punkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że nie objął żądaniem pozwu nieuzyskanej w latach 2000-2004 dywidendy jako formy utraconych korzyści, podczas gdy wystąpił z roszczeniem o zapłatę łącznie kwoty 38.512.000,00 zł tytułem należnego odszkodowania i objął żądaniem kwotę 9.607.112,00 zł; art. 322 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP poprzez jego niezastosowanie, mimo że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że udowodnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa; art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. poprzez przyjęcie do rozpoznania apelacji pozwanego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania oraz wydanie rozstrzygnięcia w tym zakresie, podczas gdy apelacja została wniesiona przez pozwanego po upływie terminu do wniesienia zażalenia na odrębne postanowienie o kosztach postępowania zawarte w wyroku uzupełniającym, a w konsekwencji wydanie rozstrzygnięcia dotkniętego nieważnością postępowania z uwagi na wyrokowanie w zakresie, w którym w wcześniej wydano prawomocne orzeczenie; art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia motywów odmowy zastosowania przepisu art. 322 k.p.c. w zakresie dotyczącym zasądzenia przez Sąd I instancji kwoty 9.607.112 zł, a w konsekwencji w zakresie zaskarżonej części uniemożliwienie kontroli kasacyjnej wyroku sądu II instancji. W ramach naruszenia prawa materialnego powódka zarzuciła naruszenie art. 361

§ 2 k.c. w zw. z art. 347 § 1 oraz § 3 k.s.h. w zw. z art. 378 § 2 k.s.h. w zw. z art. 395 § 2 pkt 2 k.s.h. w zw. z § 23 statutu spółki J. Computer S.A. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, iż wypracowany przez spółkę w okresie od 2000 do 2004 zysk w całości pozostaje poza zakresem indemnizacji. Oznaczając zakres zaskarżenia jako punkt 2) w zakresie oddalenia żądania zasądzenia kwoty 9.607.112 zł i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania oraz punkt 4) co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego wniósł o zmianę orzeczenia i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie tej kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty, oraz uchylenie postanowienia Sądu Apelacyjnego zawartego w sentencji zaskarżonego wyroku w części odnoszącej się do orzeczenia dotyczącego kosztów procesu przed Sądem I instancji, odrzucenie apelacji oraz umorzenie postępowania w tym zakresie.

Pozwany w skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach, zarzucił co do przepisów postępowania naruszenie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z 321 § 1 k.p.c. przez zaniechanie uchylenia wyroku I instancji w części w jakiej zawierał orzeczenie zasądzające ponad żądania strony powodowej. Co do prawa materialnego wskazał na naruszenie:

- art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że możliwa jest odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej za decyzje podatkowe nie będące naruszeniem normy chroniącej interesy „poszkodowanego” i nie skierowane przeciwko interesom „poszkodowanego”,
- art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że dopuszczalne jest dochodzenie odszkodowania za uszczerbek związany ze szkodą poniesioną przez osobę trzecią,
- art. 417 § 1 k.c. w z. z art. 415 k.c. w zw. z art. 12 zd. 1 k.s.h. w zw. z art. 301 § 1 k.s.h. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że z istoty spółki akcyjnej nie wynika zakaz dochodzenia przez akcjonariusza odszkodowania z tytułu powstania uszczerbku w majątku spółki akcyjnej,
- art. 417 § 1 k.c. art. 361 § k.c. w zw. z art. 344 k.s.h., art. 346 § 1 k.s.h. i art. 347 § 1 k.s.h. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż powstanie

niezrealizowanego roszczenia odszkodowawczego spółki wobec pozwanego nie ma wpływu na roszczenie odszkodowawcze akcjonariusza,

- art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § k.c. w zw. z art. 344 k.s.h., art. 346 § 1 k.s.h. i art. 347 § 1 k.s.h. i w zw. z art. 483 § 1 k.s.h. w zw. z art. 462 § 2 k.s.h. w zw. z art. 474 § 1 k.s.h. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dochodzenie przez akcjonariusza na swoją rzecz odszkodowania z tytułu uszczerbku, wynikającego ze szkody poniesionej przez spółkę, nie narusza przepisów o ochronie wierzycieli spółki akcyjnej,

- art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu przy wyliczaniu wysokości uszczerbku, iż powódka sprzedała akcje J. własnym podmiotom zależnym, zatem nie utraciła możliwości korzystania ekonomicznego z roszczenia odszkodowawczego należnego J. SA,

- art. 5 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu, iż żądanie przez powódkę odszkodowania stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Oznaczając zakres zaskarżenia jako wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. w punkcie 2 - w zakresie w jakim nie nastąpiło oddalenie powództwa oraz w punktach 3 i 4 wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie apelacji pozwanego, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania przed sądami obu instancji według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strony powodowej pozwany wniósł o jej odrzucenie w zakresie zaskarżenia obejmującego rozstrzygnięcie o kosztach postępowania I instancji ze względu na jej niedopuszczalność, zaś w pozostałym zakresie o oddalenie skargi.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strony pozwanej powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył:

1. Rozważania należy poprzedzić wskazaniem wad procesowych orzeczenia Sądu Apelacyjnego, mających bezpośredni związek z zakresem zaskarżenia i wnioskami skarg. Po pierwsze, w punkcie 2) został on sformułowany nieprawidłowo, nieadekwatnie do zakresu zaskarżenia (apelacja pozwanego kwestionowała zasądzenie w całości). Po drugie, w części w której Sąd Okręgowy orzekł ponad żądanie należało uchylić wyrok i umorzyć postępowanie (niezależnie od tego, że zasądzona kwota odpowiadała wysokością żądaniu pozwu). Po trzecie, naruszeniem zakazu reformationis in peius była zmiana rozstrzygnięcia na niekorzyść apelującego pozwanego (poprzez zmniejszenie kwoty odliczenia w zakresie ceny uzyskanej ze sprzedaży akcji J. z kwoty 128.059,80 zł. do kwoty 45.000 zł). Po czwarte, postanowienie uzupełniające w przedmiocie kosztów wydane przez Sąd Okręgowy stanowiło samodzielne rozstrzygnięcie i podlegało samodzielnemu zaskarżeniu zażaleniem, które nie zostało złożone. Orzeczenia tego nie objęła zakresem zaskarżenia apelacja, co oznacza że ponownie rozstrzygnięto o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego mimo istnienia prawomocnego postanowienia w tym przedmiocie. Co do zasady trafny jest zatem procesowy zarzut skargi kasacyjnej powoda dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, ale z uwagi na bezzasadność skargi kasacyjnej odnoszącej się do merytorycznego rozstrzygnięcia i niedopuszczalność samodzielnego zaskarżenia orzeczenia w tej części, nie podlega on uwzględnieniu.

2. Nie znajduje uzasadnienia podstawowy zarzut skargi kasacyjnej pozwanego, wskazujący na naruszenie art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz tychże przepisów w zw. z art. 361 § 2 k.c. przez błędną wykładnię. Jego istota sprowadza się do kwestionowania stanowiska Sądu odwoławczego, że wyrównania szkody może dochodzić również osoba, przeciwko której nie było skierowane bezpośrednie działanie sprawcy i która nie została dotknięta wprost skutkami zdarzenia sprawczego. Skarżący twierdzi, że całokształt regulacji kodeksu cywilnego, zwłaszcza zwrot „drugiemu”, zawarty w art. 415 k.c. i wyjątek przewidziany w art. 446 k.c., wskazują na istnienie w polskim porządku prawnym takiego ograniczenia. Na poparcie tego zarzutu skarżący powołał orzeczenia Sądu Najwyższego oraz stanowisko przedstawicieli nauk prawnych odnoszące się do tzw. szkody pośredniej i do bezprawności względnej. Wskazał ponadto

na rozwiązania przyjęte w innych systemach prawnych. Pojęcie „szkoda pośrednia” jest jednak, zdaniem Sądu Najwyższego, nieadekwatnym, nadmiernym uproszczeniem. Celowe jest zatem jego zastąpienie w dalszych rozważaniach, postulowanym w doktrynie, sformułowaniem „pośrednie naruszenie praw lub interesów podmiotów prawa cywilnego”. Zagadnienie powyższe należy do podstawowych kwestii spornych w zakresie odpowiedzialności deliktowej, przy czym dodatkowe utrudnienia powoduje rozbieżność definicji i wiązanie ich z różnymi kryteriami. I tak wskazuje się, że jest to szkoda wyrządzona w dobrach, których norma ochronna nie obejmuje bezpośrednio, uszczerbek w przedmiocie majątkowym, do którego nie był bezpośrednio skierowany czyn niedozwolony (kryterium przedmiotowe), szkoda występująca jakiś czas po zdarzeniu sprawczym (kryterium chwili występowania skutku zdarzenia wyrządzającego szkodę), szkoda nie pozostająca w adekwatnym normalnym związku przyczynowym. Przeciwno wynagradzaniu szkody wyrządzonej pośrednim naruszeniem opowiedział się Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 28 grudnia 1972 r., I CR 615/72, OSPiKA 1974, nr 1, poz. 7, wyroku z dnia 13 października 1987 r., IV CR 266/87, OSPiKA 1989, nr 7-12, poz.146, uchwale z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01, OSP 2003, nr 6, poz. 74. Za - w znanym, kilkakrotnie glosowanym wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r., III CKN 694/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 124. Stanowisko pośrednie, gdyż z jednej strony odwołujące tylko do odpowiedzialności wobec podmiotów, przeciwko którym było skierowane działanie sprawcy, z drugiej zastrzegające, że o tym przeciwko którym podmiotom było skierowane działanie sprawcy szkody decyduje co do zasady jedynie kryterium normalnego związku przyczynowego, zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 349/08, nie publ. Odnoszenie się do argumentacji powołanej we wskazanych judykatach jest zbędne. Rzecz bowiem tym że, w sprawie w której wywiedziono rozpoznawane skargi kasacyjne, roszczenie skierowane jest przeciwko Skarbowi Państwa i dotyczy odszkodowania obejmującego szkodę wyrządzoną wydaniem i wykonaniem nie ostatecznych decyzji organów podatkowych, następnie uchylonych z umorzeniem postępowania. Z uwagi na daty relewantnych czynności i zdarzeń prawnych wskazanych jako przyczyna szkody prawem właściwym dla oceny jest art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej z dniem 1 września 2004 r. w związku

z art. 77 Konstytucji RP. Za taką podstawą prawną roszczenia odszkodowawczego opowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale (7) z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05, OSNC 2006, nr 12, poz. 194. Wskazany przepis Konstytucji RP, określając zakres podmiotowy ochrony, odwołuje się do zwrotu „każdy”. Tak ogólne sformułowanie nie zezwala na czynienie wyjątków, nie mających dostatecznego oparcia normatywnego. Za uznaniem art. 77 ust. 1 Konstytucji za przepis kreujący podmiotowe prawo konstytucyjne na rzecz osoby, której wyrządzono szkodę bezprawnymi działaniami władzy publicznej, opowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, OTK-A 2003, nr 7, poz. 76. Wskazał w nim m.in., że pojawienie się w porządku prawnym art. 77 Konstytucji wprowadziło na szczeblu konstytucyjnym zasadę, iż każda szkoda wyrządzona bezprawnym zachowaniem władzy publicznej powinna podlegać reparacji i poszkodowanemu służy w tym względzie prawo do jej domagania się, mające podstawę konstytucyjną. Podkreślenia wymaga że tak wyznaczony zakres odpowiedzialności odpowiada standardom wyznaczonym zasadą (1) Rekomendacji Nr R(84)15 w sprawie odpowiedzialności władzy publicznej, przyjętej dnia 18 września 1984 r. przez Komitet Ministrów Rady Europy, wskazującą że szkody spowodowane uchybieniem władzy publicznej, jakiego w postępowaniu pokrzywdzony mógł, według prawa, rozsądnie oczekiwać powinny być wynagradzane. Definicja legalna (pkt 6 Rekomendacji) określa zaś, że przez „pokrzywdzonego” należy rozumieć osobę poszkodowaną oraz każdą inną osobę, która może rościć sobie prawo do odszkodowania.

Co do odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wynikającej z wykonania nie ostatecznych decyzji organów podatkowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjęto, że przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa jest bezprawność, ale nie każda nieprawidłowość organu może być zakwalifikowana jako działanie bezprawne. Nie ma podstawy do wprowadzania wymogu rażącego naruszenia prawa, wystarczające jest naruszenie będące warunkiem koniecznym wyrządzenia szkody, którego normalnym następstwem jest w danych okolicznościach jej powstanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 r., II CSK 558/07, nie publ., z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 68/09, nie publ., z dnia 18 czerwca 2010 r., IV CSK 422/09, nie publ.). Podzielając ten

pogląd Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym złożone skargi kasacyjne stwierdza, że legitymacja materialno-prawna czynna na podstawie art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej z dniem 1 września 2004 r. w związku z art. 77 Konstytucji RP przysługuje także tym podmiotom prawa cywilnego, których prawa lub interesy były przedmiotem pośrednich naruszeń wynikających z wykonywania władzy publicznej.

3. Zagadnienia odpowiedzialności deliktowej występujące w obecnej sprawie są jednak bardziej złożone, gdyż związane są z powództwem akcjonariusza spółki akcyjnej, której dotyczyło działanie sprawcze polegające na wydaniu i wykonaniu wadliwej decyzji podatkowej. Powód, będący akcjonariuszem większościowym, dochodził wyrównania szkody polegającej na spadku wartości rynkowej akcji (rzeczywista strata) i nieosiągnięciu wzrostu ich wartości (utracone korzyści), twierdząc, że wynikła ona z decyzji organu podatkowego dotyczącej spółki.

Niezbędne jest zatem odniesienie się do relacji prawnych między spółką nie uczestniczącą w publicznym obrocie, a jej akcjonariuszem. Spółka akcyjna jest jednym z typów kapitałowych spółek handlowych, której istotą jest oddzielenie funkcji zarządzających od właścicielskich. Zasady jej działania (z niewielkimi dopuszczalnymi odstępstwami) obejmują efektywne wniesienie kapitału, utrzymanie kapitału akcyjnego, ochronę uzasadnionych interesów wierzycieli spółki, równe traktowanie akcjonariuszy, brak osobistej odpowiedzialności akcjonariuszy za zobowiązania spółki. Majątek spółki i akcjonariuszy jest ściśle rozdzielony. Jakkolwiek akcjonariusz w sensie ekonomicznym jest właścicielem, to nie służy mu prawa własności ani inne uprawnienia do majątku spółki i może je uzyskać dopiero w razie jej likwidacji. Akcjonariusz ma uprawnienie odpowiednio do udziału w zysku (dywidendzie) i w sumie likwidacyjnej, ale otrzyma je wówczas gdy pozwoli na to sytuacja spółki. Akcja jest dokumentem ucieleśniającym ogół uprawnień udziałowych akcjonariusza, ale jednocześnie jako papier wartościowy ma wartość rynkową. Powinna być ona, co do zasady, wprost powiązana z wartością majątku spółki, jej sytuacją, perspektywami, lecz w praktyce występują od niej odstępstwa. Akcje, z pewnymi ograniczeniami, mogą być przedmiotem obrotu, przy czym cena zbycia może być oderwana od wartości rynkowej. Regułą jest że utrata majątku, pogorszenie sytuacji spółki powodują odpowiednio utratę wartości rynkowej akcji.

Ten związek, przemawia w ocenie Sądu Najwyższego za przyjęciem, że działanie szkodzące spółce, może pośrednio naruszyć prawa akcjonariusza wpływając na wartość posiadanych przez niego akcji. Jeżeli będzie ono związane z wykonywaniem władzy publicznej nie ma podstaw do ograniczenia przysługującego każdemu, zatem także akcjonariuszowi, konstytucyjnego prawa do odszkodowania. W tym miejscu wskazać należy na dwie możliwości (1) szkoda akcjonariusza jest pochodną szkody spółki i (2) szkoda akcjonariusza ma charakter samodzielny i wykracza poza szkodę spółki.

W pierwszym wypadku roszczenie odszkodowawcze akcjonariusza nie jest w pełni samodzielne, gdyż w bilansie spółki powinny być wykazane aktywa, tj. powstała wierzytelność, a jej zaspokojenie powoduje uzyskanie środków pieniężnych i odpowiednio wzrost wartości akcji. W obecnym stanie prawnym brak podstaw przyjęcia, że rozstrzygnięcie sprawy z powództwa akcjonariusza zależy od wyniku postępowania cywilnego z powództwa spółki, zatem że można mu przypisać charakter prejudycjalny oraz że spółka uprzednio musi wystąpić z własnym roszczeniem. Jednakże powołane wyżej zasady prawa spółek przemawiają za uznaniem, że bezpośrednio zaspokojenie szkody akcjonariusza ma charakter uzupełniający. Pierwszeństwo przypisać zatem należy ochronie interesów spółki i jej wierzycieli oraz możliwości uzyskania przez akcjonariusza pośredniego wyrównania własnej szkody przez zaspokojenie szkody spółki. Przemawia za tym w szczególności fakt, że w wypadku bierności organu spółki akcjonariuszowi przysługuje samodzielne powództwo o naprawienie wyrządzonej jej szkody oparte na art. 486 k.s.h. (*actio pro socio*) – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, nie publ. Niewykorzystanie przez akcjonariusza tego środka nie może przynieść mu korzyści kosztem spółki i jej wierzycieli oraz umożliwiać zwiększenia wysokości dochodzonego samodzielnie odszkodowania. To na akcjonariuszu bowiem, a nie na wierzycielach, w tym bankach i kontrahentach, spoczywa ekonomiczne ryzyko działalności spółki. Jej wyrazem jest, w wypadku likwidacji spółki, zasada zaspokojenia akcjonariuszy po zaspokojeniu wierzycieli przez udział w pozostałej sumie likwidacyjnej. W okolicznościach sprawy bezsporny był fakt prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę w oparciu o kredyty bankowe i kupieckie, przy

niewielkim zaangażowaniu własnych środków. Także ogłoszenie jej upadłości wskazywało na istnienie niezaspokojonych wierzycieli.

W drugim wypadku na akcjonariuszu spoczywa ciężar wykazania przesłanek odpowiedzialności władzy publicznej za szkodę wyrządzoną z tytułu pośredniego naruszenia jego praw i interesów - w zakresie wykraczającym ponad szkodę spółki.

Kolejnymi istotnymi zagadnieniami prawnymi wymagającymi pogłębionej oceny sądu są przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej obejmujące związek przyczynowy i szkodę,

Wystąpienie przez akcjonariusza z powództwem o naprawienie szkody, będącej pochodną (refleksem) szkody wyrządzonej spółce oznacza konieczność wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej. W pierwszym rzędzie rozważenia wymaga czy szkoda obejmująca niezyskane korzyści z tytułu potencjalnego wzrostu wartości akcji stanowi szkodę ewentualną, nie podlegającą wyrównaniu, czy szkodę podlegającą kompensacji jako *lucrum cessans*. Szkoda ewentualna wynikła z utraty szansy (hipotetyczna) nie podlega w polskim systemie prawnym kompensacji, chyba że potencjalne powstanie korzyści zostanie wykazane ze szczególnie wysokim prawdopodobieństwem (por. uchwała Sądu Najwyższego (7) z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62, OSPIKA 1965, nr 9, poz. 196). Ten rodzaj szkody charakterystyczny jest zwłaszcza dla działalności inwestycyjnej, rozciągniętej w czasie i opartej na wielu niewiadomych. Dopiero po wykluczeniu tego rodzaju szkody Sąd powinien przystąpić do badania szkody obejmującej utracone korzyści. Przy jej ocenie istotne znaczenie ma wielocłonowy związek przyczynowy, obejmujący dwustopniowe badanie przyczynowości adekwatnej, tj. przez test *conditio sine qua non* oraz wartościowanie zależności między badanymi elementami sytuacji faktycznej z punktu widzenia normalności następstw (art. 361 § 1 k.c.). Ta postać szkody obejmuje korzyści możliwe do osiągnięcia na podstawie zwykłego biegu spraw, poczynionych przygotowań i podjętych działań oraz czynników zewnętrznych (mikro- i makroekonomicznych). Uwzględnieniu podlegają wszystkie okoliczności istniejące na datę wyrokowania. Pogłębionej oceny Sądu wymaga w pierwszym rzędzie stwierdzenie, czy nie zachodzą odstępstwa od kryterium normalności i spełniona jest przesłanka

wysokiego prawdopodobieństwa utraty korzyści w hipotetycznym przebiegu zdarzeń przy ocenie związku przyczynowego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1952 r., C 584/52, PiP 1953, nr 8-9, z dnia 21 czerwca 1960 r., I CR 592/59, OSN 1962, nr 3, poz. 84, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00, OSP 2004, nr 1, poz. 3, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., II CSK 336/07, nie publ. i in.).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że nie znajduje uzasadnienia kolejny zarzut kasacyjny pozwanego, tj. naruszenia art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 12 zd. 1 k.s.h. w zw. z art. 301 § 1 k.s.h. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że z istoty spółki akcyjnej nie wynika zakaz dochodzenia przez akcjonariusza odszkodowania z tytułu powstania uszczerbku w majątku spółki akcyjnej. Trafna jest natomiast, jakkolwiek z częściowo odmiennym uzasadnieniem i mimo wadliwości powołania większości przepisów uzupełniających, nie mających bądź nie mogących mieć zastosowania w sprawie, podstawa naruszenia prawa materialnego odwołująca się do art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż powstanie niezrealizowanego roszczenia odszkodowawczego spółki wobec pozwanego nie ma wpływu na roszczenie odszkodowawcze akcjonariusza, a dochodzenie przez akcjonariusza na swoją rzecz odszkodowania z tytułu uszczerbku, wynikającego ze szkody poniesionej przez spółkę, nie narusza przepisów o ochronie wierzycieli spółki akcyjnej. Zachowania poszkodowanego wpływające na powstanie lub rozmiar szkody mogą być bowiem jej współprzyczyną, a ochrona wierzycieli spółki akcyjnej wyprzedza ochronę jej akcjonariuszy.

Sąd Apelacyjny w istocie poprzestał na wnioskach wynikających z opinii biegłych, nie odnosząc się do zawartych w nich zastrzeżeń i kwestii poddanych mu pod rozwagę, następnie po obszernych wywodach dotyczących konstrukcji prawnej związku przyczynowego zaniechał dokonania analizy tego związku in casu. Dodatkowo, wykraczając poza podstawę faktyczną powództwa, Sąd uznał za okoliczność relewantną i punkt odniesienia dla oceny szkody ogłoszenie upadłości spółki J. oraz przyjął, że stanowi ona normalne następstwo nałożenia obowiązku zapłaty i wyegzekwowania w 2000 r. od spółki w postępowaniu podatkowym kwoty

10.476.466,76 zł. Tymczasem powód inaczej oznaczył działanie sprawcze i jego skutki, a dochodził odszkodowania za szkodę wyliczoną na dzień zbycia akcji osobie trzeciej, dokonanego już w trakcie postępowania upadłościowego (28 czerwca 2004 r.). Okolicznościami bezspornymi było ponadto prowadzenie przez spółkę działalności gospodarczej do 2004 r., w tym okresowo przynoszącej akcjonariuszom zyski, i dokonywanie w tym czasie znaczących rozporządzeń majątkiem.

4. Uzasadniona jest również podstawa wskazująca na naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na zaniechaniu oceny, czy żądanie przez powódkę odszkodowania stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Uwadze Sądu uszły bowiem szczególne okoliczności sprawy, dodatkowo sygnalizowane przez biegłych wskazujących na możliwość działania w zмовie kilku podmiotów i na dokonywanie przez spółkę zależną powoda (utworzoną w dniu transakcji), która nabyła od niego po oczywiście niedoszacowanej cenie akcje spółki J., a w późniejszej, tej samej dla obu umów dacie, obrotu nabytymi akcjami i nabytymi od syndyka aktywami spółki J. w upadłości przy uzyskaniu wielomilionowego zysku. Powód jest spółką dominującą, która dochodzi odszkodowania za szkodę, twierdząc że doszło do jej powstania w związku ze szkodą wyrządzoną jednej z jego spółek zależnych (J.), która nie zrealizowała własnego roszczenia odszkodowawczego, ale jednocześnie sam nie tylko nie wytoczył powództwa o naprawienie wyrządzonej jej szkody, a przeciwnie - za pośrednictwem innych spółek zależnych uzyskiwał przysporzenia z tytułu obrotu akcjami i składnikami jej byłego majątku. Przed ogłoszeniem upadłości J. nie podjęto próby odzyskania pozycji rynkowej, nastąpiło wygaszenie jej działalności, przejmowanej przez podmioty zależne, doszło do udzielania pożyczek i transferu szeregu wartościowych składników majątkowych do innych spółek zależnych oraz do dokonania obciążeń spółki J. z tytułu gwarancji i poręczeń. Sąd Najwyższy, nie oceniając legalności tych przedsięwzięć i nie kwestionując uprawnienia powodowej spółki do prowadzenia działalności gospodarczej nakierowanej na osiągnięcie zysku, stwierdza, że skarżący trafnie zarzucił, że Sąd Apelacyjny nie powinien pominąć powyższych okoliczności

i zaniechać oceny żądania odszkodowawczego w aspekcie dobrych obyczajów (nadużycia prawa podmiotowego - art. 5 k.c.).

5. Odnosząc się do skargi kasacyjnej powoda wskazać należy na jej bezzasadność jej podstaw.

Chybione są zarzuty naruszenia prawa procesowego, poza dotyczącymi naruszenia art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c., do których odniesiono się wyżej w punkcie 1. uzasadnienia. W szczególności Sąd odwoławczy prawidłowo ustalił zakres żądania pozwu i stwierdził, że zasądzenie przez Sąd pierwszej instancji kwoty 9.607.112 zł z tytułu nieuzyskanej dywidendy oznaczało wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty powództwem, tym samym naruszyło naczelną zasadę procesu cywilnego, tj. zasadę dyspozycyjności. W postępowaniu cywilnym, po uchyleniu przepisu art. 321 § 2 k.p.c., przedmiotem rozstrzygnięcia może być tylko to, co było przedmiotem procesu. Sąd zobowiązany jest do uwzględnienia woli strony powodowej, którego uprawnieniem jest żądanie wydania wyroku o oznaczonej treści. Konsekwentnie sąd nie może zasądzić innego świadczenia jak żądał powód, więcej jak żądał powód ani na innej podstawie faktycznej jak przez niego wskazana. Dopiero zmiana przedmiotowa powództwa dokonana w toku procesu, obejmująca modyfikację żądania, powoduje zmianę zakresu rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu. Brak prawnego uzasadnienia zgłoszonego żądania prowadzi do oddalenia powództwa, brak żądania oznacza niedopuszczalność orzekania. Kodeks cywilny nie zawiera definicji legalnej szkody, która występuje w różnych postaciach, niemniej jej wskazanie wprost lub w sposób opisowy w związku z dochodzonym roszczeniem odszkodowawczym wiąże Sąd. Z powyższego wynika, że szkoda jako taka jest faktem podlegającym kwalifikacji normatywnej dokonywanej przez sąd, który szkodę wskazaną i oznaczoną przez powoda dochodzącego udzielenia pomocy prawnej poddaje ocenie z punktu widzenia istnienia legitymacji materialnoprawnej do żądania jej zaspokojenia. Dopiero jej potwierdzenie uzasadnia badanie przesłanek obejmujących istnienie i wysokość szkody

Pozew (k. 7, k. 30) nie pozostawiał wątpliwości co do treści żądania oznaczonego jako strata i utracone korzyści związane ze spadkiem wartości akcji,

sprecyzowanego kwotowo oraz dodatkowo, przez odwołanie do podstawy wyliczenia, jako (1) kwota 9.728.000 zł odpowiadająca wartości księgowej akcji J. posiadanych na dzień 31 marca 2000 r. pomniejszona o wpływy z tytułu sprzedaży w czerwcu 2004 r., tj. kwotę 45.000 zł oraz (2) kwota 28.784.000 zł dochodzona tytułem utraconych korzyści, wyliczona jako suma operacyjnej wartości dodanej przypadającej na akcje na dzień 31 marca 2000 r. do dnia 30 czerwca 2004 r., pomniejszona o dywidendy oraz o wpływy ze sprzedaży akcji (różnica między wartością rynkową a księgową). Powód nie posługiwał się zatem pojęciem szkody w rozumieniu języka potocznego, tylko językiem prawnym różnicując jej postaci. W piśmie procesowym złożonym po opinii biegłego potwierdził następnie wysokość i rodzaj dochodzonych należności. Bezzasadne i instrumentalnie związane z treścią rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego są więc zarzuty skargi wskazujące na naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. i art. 187 § 1 punkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie objął żądaniem pozwu dywidendy nieuzyskanej w latach 2000-2004 jako formy utraconych korzyści, podczas gdy wystąpił z roszczeniem o zapłatę łącznie kwoty 38.512.000,00 zł tytułem należnego odszkodowania i objął żądaniem kwotę 9.607.112,00 zł. Stanowisko Sądu odwoławczego - ograniczone do ustalenia faktu nie zgłoszenia żądania zasądzenia odszkodowania obejmującego dywidendę oraz oceny skutków wydania orzeczenia z naruszeniem zasady skargowości - nie daje również podstaw do postawienia zarzutów uchybienia treści art. 322 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP poprzez niezastosowanie, mimo że udowodnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, ani naruszenia art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 347 § 1 oraz § 3 k.s.h. w zw. z art. 378 § 2 k.s.h. w zw. z art. 395 § 2 pkt 2 k.s.h. w zw. z § 23 statutu spółki J. Computer S.A. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji do przyjęcia, iż zdaniem Sądu wypracowany przez spółkę w okresie od 2000 do 2004 zysk w całości pozostaje poza zakresem indemnizacji. Sąd Apelacyjny trafnie bowiem zaniechał zajęcia stanowiska i dokonania oceny prawnej zarówno co do istnienia po stronie powoda legitymacji materialno-prawnej do zgłoszenia takiego żądania jak i co do jego zasadności.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.